

Artur Mariusz Trudzik

0000-0002-5403-6928

Uniwersytet Szczeciński

Wielowarstwowość pokładów muzyki hardrockowej/ heavymetalowej w zasobach „Tylko Rocka”

Kopaliśmy głęboko w muzyce, żeby odnaleźć coś dla siebie (...). John Lord, który uczył się w Królewskiej Akademii Muzyki, był pod wpływem muzyki klasycznej i jazzu. Ian Paice wychowywał się na big bandach ery swingu (...). Roger Glover słuchał Boba Dylana i muzyki folkowej. A ja takich wykonawców jak Elvis Presley, Little Richards (...). I to wszystko się wymieszało.
Ian Gillan (Goodman 1996: 35)

Cel, metodologia, wprowadzenie

Twórczość pionierów hard rocka oraz heavy metalu i wykreowane na położnych przez nich podwalinach późniejsze podgatunki, doczekały się co najmniej kilkuset opracowań naukowych realizowanych z różnych perspektyw: filologicznej, kulturoznawczej, historycznej (rozdziały dotyczące tytułowej problematyki w: Osiński, Pranke, Szwagrzy, Tański 2015, t. 1–2; Osiński, Pranke, Szwagrzy, Tański 2016, t. 1–2; Pięła 2011: 1–33; Pięła 2006: 107–123; Kosek 2015: 61–76; Kosek 2016: 159–172 i in.), jednak odczuwalny jest tutaj brak publikacji z zakresu nauk o mediach i komunikacji społecznej. Znacznie lepiej w tej optyce został poznany rock, a zwłaszcza miesięcznik *nomen omen* „Tylko Rock” (Zob. m.in.: Trudzik 2017b: 934; Trudzik 2014a: 593; Trudzik 2014b: 565–59; Trudzik 2014c: 215–236; Trudzik 2011: 50–59 i in.), aczkolwiek subtelności aliażu „metal ze skałą” w tym okresie nie doczekały się jeszcze ujęcia monograficznego. Wyniki dotychczasowych badań pozwalają wszakże przyjąć tezę, że proporcje w prezentacji najcięższych odmian rocka, kształtowały się na łamach pisma rozmaicie, aczkolwiek nie ulega wątpliwości, że problematyka muzyki metalowej była jedną z kluczowych. W niniejszym artykule stosowano metodę ilościowo-jakościową, wzbogaconą twardymi danymi gromadzonymi na potrzeby dziennikarstwa i mediów muzycznych (dim). Pierwsza jego część przyjęła postać analizy strukturalnej czasopisma w kontekście hard rocka, heavy metalu i nowszych podgatunków, z przywołaniem istotnych pomiarów statystycznych, natomiast druga to weryfikacja zawartości merytorycznej

peryodyku w tytułowej kwestii, przy czym metodologicznie wiodąca była w niej analiza treści, choć realizowana przez pryzmat genologiczny. Celem finalnym było określenie stopnia nasycenia metalem formalnie – rockowego czasopisma oraz stosunku redakcji, dziennikarzy, publicystów, ale i czytelników do tej muzyki. Pobocznym wątkiem było wprowadzenie muzyki metalowej, jako samodzielnego nurtu muzyki popularnej w orbitę zainteresowań *dim*, a tym samym ekstensyfikacja jego zakresu przedmiotowego.

Tryton ukryty w strukturze „Tylko Rocka”

Artyści tworzący skomplikowaną mozaikę stylów zaliczanych do najcięższych odmian rocka, czy peryfrazując terminologię geodezyjną – przynależnych do metali szlachetnych (klasycy), ciężkich (heavy metal i późniejsze mutacje), lekkich (hard rock), kolorowych (transgresja z innymi gatunkami muzyki popularnej) i niezależnych (luźne wpływy metalu na twórczość), wśród 33 omawianych w miesięczniku odmian muzyki rozrywkowej (rockowej) stanowili pod względem liczebności, największą grupę (720) – poza wykonawcami *stricte* rockowymi (738), wyprzedzając zdecydowanie przedstawicieli m.in. alternative/indie rocka: 439, punku, neopunku: 334, itd. (Trudzik 2017b: 555–556). Trzeba jednak zaznaczyć, że ten rezultat nie miał automatycznego przełożenia, np. na powierzchnię zajmowaną w piśmie, czy *sui generis* ciężar gatunkowy (genologiczny) tekstów, ponieważ w większości przeważały tu krótkie formy informacyjne, a dużo rzadziej dłuższe, bardziej analityczne opracowania (wywiady, reportaże, artykuły, itp.), *notabene* odwrotnie było choćby w przypadku rocka progresywnego. Dodatkowo preferowano znane, zasłużone lub modne w danym okresie grupy/solistów, choć ten mechanizm dotyczył praktycznie każdego nurtu.

Wewnętrzny eklektyzm, a tym samym wysoce spolaryzowana, niejednorodna scena metalowa oraz spore różnice w poziomie artystycznym pomiędzy zespołami, powodowały, że mimo potężnej reprezentacji pod względem liczebności, najcięższe brzmienia nie uzyskały w tym wymiarze ekwiwalentu w strukturze „Tylko Rocka”, gdyż wśród 152 działów, rubryk i stałych miejsc (Trudzik 2014b: 570), zaledwie 6 poświęcono wyłącznie metalowi (tj. 3,95%): *Ciężki rock* (komutatywnie *Metal*), *EM. Encyklopedia metalu w odcinkach. Święci i grzesznicy, Kill' Em All, Phisical Graffiti, Tylko Haem, Metalmania* (Trudzik 2014a: 131–156). Rubryki te miały charakter informacyjny, lub informacyjno-publicystyczny, a ich objętość była skromna (wahała się od 1/6 łamu do 1/2 strony), oprócz *Metalmanii*, która ze względu na specyfikę, tzn. reportaże z najsłynniejszego rodzimego, metalowego festiwalu zajmowała od jednej do trzech kolumn. Periodyczność ich ukazywania się nie była ustabilizowana (*Metal* – lata 1996–1999 i łącznie 17 edycji; *EM* tylko w dwóch latach 1993–1994 i w sumie 16 wydań; 19 odcinków *Phisical Graffiti* w okresie 1991–1994 oraz zaledwie trzykrotnie *Kill' Em All* i *Tylko Haem*). W praktyce, tylko *Metal* (*Ciężki rock*) był gruntownie zakorzeniony w tradycji pisma, aczkolwiek miało to związek z wpisaniem go w kanon „bliźniaczych” rozwiązań (*Nowy rock, Stary rock, Art rock* itp.). Mimo ograniczeń formalnych (rubryka informacyjna), był on prowadzony dynamicznie, żywo, a publikacje Jacka Grycela – 4 razy i Natalii Ćwik – 13 razy

dostarczały wiedzy o aktualnych wydarzeniach na omawianej scenie, personaliach, nowych płytach etc. Pomysłem najbardziej perspektywicznym i oryginalnym była koncepcja *EM* (również informacyjna, lecz z domieszką publicystyki), posiadająca odrębną paginację (32 kolumny), zaprojektowana w taki sposób, aby można było ją „wyciąć” i stworzyć quasi-leksykon (omówiono w niej 92 wykonawców, ale, niestety, na literze E zarzucono dalszą publikację – teksty pisali głównie Wiesław Weiss oraz Wiesław Królikowski, Robert Sankowski, Igor Stefanowicz i in.). Wspomniana *Kill 'Em All* miała – jak sugerowała nazwa – przybliżyć dorobek i biografie członków Metalliki, zaś *Physical Graffiti* – Led Zeppelin. Historia i rola *Tylko Haemu* oraz *Metalmanii* nie były imponujące, a redakcja szybko zrezygnowała z ich publikacji (Trudzik 2017b: 185–326).

Żalążyciele tytułu starali się przestrzegać odpowiednich relacji między konkretnymi gatunkami muzyki popularnej, stąd muzyka metalowa była poddawana redakcyjnej wiweseckji w wielu konkursach i podsumowaniach. Tak było w przypadku *Historii... w pięciu odstonach* – rubryce (podsumowaniu), w której publiczności wybierali pięć przełomowych albumów w danym nurcie (omówiono ich 14), a jednym z nich były typy Weissa odnośnie NWOBHM. Innym tego rodzaju zestawieniem był konkurs: *Strzał w dziesiątkę*, czyli lista 10 najważniejszych albumów z wybranego gatunku: heavy metal i hard rock komentowali Stefanowicz – 7 i Królikowski – 3. Ich zdaniem szczytowe osiągnięcia, to: 1) Led Zeppelin *Led Zeppelin II*, 2) Deep Purple *In Rock*, 3) Black Sabbath *Paranoid*. Trzecim analogicznym podsumowaniem było *10 w skali Beauforta* – 10 najlepszych utworów danego artysty/zespołu, opracowywane przede wszystkim przez Bartosza Koziczyńskiego (ciężkie odmiany reprezentowali: Led Zeppelin, Black Sabbath, Metallica). Płyty grup metalowych znajdowały się dodatkowo w podsumowaniach redaktorów, typujących najwybitniejsze albumy w kolejnych dekadach – w latach 60. byli to zdaniem Weissa: Led Zeppelin *Led Zeppelin* (1 pozycja); w opinii Królikowskiego: jw., Led Zeppelin *Led Zeppelin II* (3); Grzegorza Kszczotka: Led Zeppelin *Led Zeppelin* (2); Tomasza Beksińskiego: *Led Zeppelin „Led Zeppelin* (3); Stefanowicza: Led Zeppelin *Led Zeppelin* (1), Led Zeppelin *Led Zeppelin II* (5). W latach 70.: wg Weissa: Led Zeppelin *Led Zeppelin III* (3); Królikowskiego: Led Zeppelin *Led Zeppelin III* (1), Black Sabbath *Black Sabbath* (2), Deep Purple *In Rock* (5); Kszczotka: Deep Purple *In Rock* (3); Beksińskiego: Deep Purple *In Rock* (3), Black Sabbath *Paranoid* (8). Wreszcie w dekadzie lat 80.: wg Weissa: Guns N' Roses *Appetite For Destruction* (2), Metallica *Master Of Puppets* (6) oraz TSA *Live* (3 miejsce w Polsce); Królikowskiego: Guns N' Roses *G N' R Lies* (2), Robert Plant *Pictures At Eleven* (3) oraz TSA *Live* (7 w Polsce); Stefanowicza: Guns N' Roses *Appetite For Destruction* (1), AC/DC *Back In Black* (2), Metallica *Ride The Lightning* (4), Motörhead *Ace Of Spades* (5) oraz TSA *Live* (2 w Polsce) i *Kat* (10 w Polsce) (Trudzik 2014a: 156–328, 557–560).

W rzeczywistości o randze hard rocka i heavy metalu w czasopiśmie decydowali klasyki gatunku, którym poświęcano najwięcej uwagi. Wypada tutaj zaznaczyć, iż zespołem, o którym (w ogóle) pisano najczęściej w ciągu 12 lat istnienia „Tylko Rocka”, był Deep Purple (111 razy), a ponadto w gronie wykonawców, którzy zyskali „przychyłość” redakcji, wyrażającą się co najmniej 20 artykułami na ich temat (w sumie 146 wykonawców), znaleźli się jeszcze: Metallica (101), Led Zeppelin

(69), Iron Maiden (64), Acid Drinkers (62), Black Sabbath, Guns N' Roses (po 60), Aerosmith (56), Marilyn Manson (55), AC/DC (49), Slayer (44), Vader (42), Korn (40), Ozzy Osbourne (38), Megadeth, Motörhead, ONA (po 33), Paradise Lost (31), Sepultura, Tool (29), Judas Priest, TSA, Van Halen (po 28), Kat (25), Pantera (24), Illusion (23), Scorpions, Turbo (po 22), Anathema, Anthrax (po 21), tzn. 20,54%, czyli najwyższy odsetek spośród wszystkich gatunków (Trudzik 2017b: 543–630).

Ciężkie riffy były doceniane w miesięczniku także dzięki umieszczeniu wykonawców metalowych na „jedynkach”, które oczywiście promują dany numer i równocześnie artyst(ów)ę, a ponieważ to środowisko wizerunkowo było zawsze atrakcyjne, dlatego nie dziwiło, że zdjęcia zespołów/muzyków metalowych zdobyły 39 ze 132 okładek (3 numery były podwójne), tzn. 29,54%, co oznaczało, że widniały one na pierwszej stronie częściej niż raz w kwartale: Iron Maiden – 3 razy; Jimmy Page; Robert Plant; Page/Plant, Metallica; James Hetfield; AC/DC – po 2 razy; Angus Young; Dave Mustaine; Danzig; Igor Cavalera; Aerosmith; Joe Perry; Steven Tyler; Scorpions; Slayer; Tom Araya; Kiss; John Bon Jovi; Marilyn Manson; Geoff Tate; Black Sabbath; Tony Iommi; Ozzy Osbourne; Type O Negative; Geddy Lee; Pantera; Lemmy Kilmister; Deep Purple; David Coverdale; Ian Gillan; W. Axl. Rose; Eddie Van Halen – po razie. Drugim prestiżowym osiągnięciem nurtu *in gremium* okazało się sukcesywne promowanie jego reprezentantów we „wkładkach”, stanowiących bezsporny symbol periodyku. W ich obrębie obligatoryjnie pojawiały się recenzje kolejnych longplayów w dorobku (cykl *Płyty*, będący jednocześnie rozbudowaną postacią dyskografii). Oprócz tego czytelnicy mieli sposobność zapoznania się w rzeczowych, eksperckich artykułach z historią grup, a w biografiami – z życiorysami i karierami artystycznymi ich członków. Wewnętrzna konfiguracja tej autonomicznej części periodyku charakteryzowała się mnogością gatunków dziennikarskich, urozmaiconych zdjęciami i komentarzami rodzimych muzyków na temat zachodnich gwiazd. Plejadę „wkładkowych” gwiazd heavymetalowych i hardrockowych otworzył już w 2 numerze Led Zeppelin, do którego dołączyli: Guns N' Roses, Deep Purple, Metallica, AC/DC, Rainbow, Aerosmith, Van Halen, Faith No More (2 razy), Thin Lizzy, Black Sabbath (2 razy), Rush, Judas Priest, Uriah Heep, Slayer, Iron Maiden, Sepultura, Megadeth, Pantera, Marilyn Manson (2 razy), Nazareth, Korn, Bon Jovi, tj. 26 grup, co stanowiło pokaźny odsetek – 21,17% ogółu upamiętnionych w ten sposób artystów (Trudzik 2014a: 581).

„Subkultura wyobcowana” czy oswojona... przez rockowe pismo (analiza zawartości treści)

Czasopismo, które ukazywało się w latach 1991–2002, z naturalnych względów sięgało do korzeni rocka, ale równocześnie śledziło aktualne wydarzenia, a lata 90. w rocku zdominowały dwa zjawiska: grunge i britpop, z których ten pierwszy był wyraźnie preferowany w „Tylko Rocku”. W kontekście sceny metalowej, w ostatnim dziesięcioleciu XX w. redakcja pokładała nadzieje zwłaszcza w Kornie i Toolu (muzycznie) oraz chętnie przywoływała postać Marylin Mansona (obyczajowo, wizerunkowo), a na krajowym rynku eksponowała Acid Drinkers. Z perspektywy czasu można uznać, że w piśmie przyjęto następującą strategię (również w kontekście

hard rocka/heavy metalu): 1) dokładne zaznajomienie czytelników z dorobkiem i biografiami „klasyków”, 2) określenie zależności, wpływów, inspiracji między nimi a ich bezpośrednimi sukcesorami, którzy zyskiwali uznanie w okresie wydawania pisma, 3) poszukiwanie młodych talentów. Pamiętając o globalnym zasięgu muzyki metalowej, warto zasygnalizować na marginesie, że nie tylko nauka, ale i popkultura zdaje się odpowiadać na rosnące zapotrzebowanie ze strony milionów fanów tego gatunku, np. dopuszczając do dystrybucji szereg filmów, koncertów, rekonstrukcji nagrywania albumów etc., m.in. *Get Thrashed The Decline of Western Civilization Part II: The Metal Years*, *Global Metal*, cykl *Classic Albums*, czy serial *Metal Evolution* oraz oferując setki książek popularno-naukowych.

Muzycy metalowi, których wypowiedzi i język niekoniecznie był prawomyślny, a tym bardziej parlamentarny, tudzież kurtuazyjny, ale również cechowało ich poczucie humoru, autoironia, sarkazm, chętnie byli cytowani przez redakcję w rubryce wypełnionej trafnymi *passusami*, pod tytułem *Zasłyszane*, np. Lemmy (Motörhead) przyznawał: „Mam tylko jedną parę spodni, noszę ją od 25 lat i nikt o tym nie wie. Myślę, że kupuję sobie nowe, a ja tylko w miejscu dziur zamalowuję nogi na czarno” (*Zasłyszane* 2000/2: 8), a Jonathan Davis (Korn) uzasadniał, że „kochał Amerykę, ale nienawidził tego, jak sztywno traktowano tu seks. Za to kochał Europę – pokazuje ją tam cycki w telewizji!” (*Zasłyszane* 2000/4: 5), itp.

Wiadomości o artystach z kręgu „ciężkiego brzmienia” stale pojawiały się w rubrykach informacyjnych, które w miesięczniku zazwyczaj były jednak przeplatane wątkami publicystycznymi (odautorskie komentarze), np. w styczniu 1992 r. donoszono w rubryce *Raz-dwa-raz-dwa* – przeznaczonej pierwotnie dla nowości płytowych na rodzimym rynku, o tym że „C.E.T.I. Grzegorza Kupczyka wchodziło do studia, aby zrealizować swoją drugą płytę”, pt. *Lamiastrata* będącą w pewnym sensie efektem zainteresowań lidera „literaturą science fiction”, dlatego „obok sporej dawki ciężkiego rocka, znalazł się na niej fragment muzyki filmowej, z dokumentalnego obrazu «Red Intershow» Andrzeja Szczygła” (*Podstawa* 1992: 5). Natomiast w lutym następnego, 1993 roku, kiedy kształt rubryki skorygowano (włączono doń albumy artystów zachodnich), zauważano: „Wszyscy pamiętamy, jak W. Axl Rose przyznawał się kiedyś do swych licznych kolizji z prawem. Okazuje się, że do grzeszków z młodości będzie mógł dorzucić jeszcze jedną utarczkę z sądem (...)” (*Jak za dawnych lat* 1993/2: 5). Jako przykład kłopotów „metalowców”, choć innego rodzaju – w tym samym miejscu, podawano Motörhead, który „odwołał swoją trasę po Wielkiej Brytanii”, albowiem – jak szczerze wyjawiał gitarzysta Wurzel, „sprzedawaliśmy za mało biletów w przedsprzedaży” (*Nigdy więcej ballad!* 1993/2: 5).

Stricte informacyjne (zapowiedzi i nowości płyt) były rubryki 33/13 oraz *Made In Poland* (kasety i płyty ukazujące się na krajowym rynku), w których generalnie modyfikacje i innowacje genologiczne było trudno implementować, lecz na łamach „Tylko Rocka” udawało się je urozmaicić formalnie, aby nużąca postać wyliczania setek nowych wydawnictw, stała się bardziej atrakcyjna dla czytelników. W tym celu, obok kanonicznych informacji (także pochodzących z innych źródeł, przy czym respektowano zasadę podawania źródła), np.: „20 czerwca ukazał się trzeci album nowojorskiej formacji Helmet. Płyta nosiła tytuł «Betty» (east west)” (33 1/3 1994/8: 13), tudzież: „«The Darkest Age – Live 93» to tytuł koncertowej kasety

Vadera (Baron Rec. BMR 062) (Made In Poland 1994/7: 14), koegzystowały materiały przygotowane w sposób mniej konwencjonalny: „Inna «nowość» z Baron Rec. to pierwsza płyta... Quo Vadis «Quo Vadis», ale w polskiej wersji językowej (BMR 059)” (Made In Poland 1994/7: 14), lub: „Wielkie kontrowersje ze względu na bluźnierczą okładkę wywołał nowy album zespołu Decide (Roadrunner)” (33 1/3 1985/6: 7).

Pod koniec lat 90. zaczęły funkcjonować nowe rubryki, np. *Taśmy prawdy* (następca 33 1/3) i *expressis verbis* metalowa *Ciężki rock*, w których wzmianki oraz informacje były bardziej rozbudowane, zaś ich autorzy w warstwie stylistycznej chętnie posiłkowali się choćby ironią: „Ciekawe, kiedy skończy się dla black metalu czas kiczu. Ostatnie wydawnictwo zespołu Ancient daje do zrozumienia swoją zawartością, że być może nie doczekam takiego momentu w historii tej muzyki (...)” (*Ciężki rock* 1998/6: 70), czy: „Hecate Enthroned, zespół określany mianem «klonu Cradle of Filth» udowodnił za pomocą «Dark Requiems, And Unsilent Masacre» (...), że na to mało pochlebne miano zasługiwał” (*Ciężki rock* 1988/11: 43). Z kolei w *Taśmach prawdy* zdarzały się wręcz euforyczne supozycje: „To może być prawdziwa sensacja! Tony Iommi przygotowuje album solowy. Legendarnemu gitarzyście Sabbathów do współpracy udało się pozyskać wielu niezwykłych muzyków. Na płycie powinny znaleźć się między innymi kompozycje napisane przez Tony’ego do spółki z Billym Corganem, Dave’em Grohlem i Henrym Rollinsem” (*Taśmy prawdy* 1999/1: 4).

Dziennikarze „Tylko Rocka”, w tym recenzenci – podobnie jak artyści i fani metalu – bezkompromisowi i bezpardonowo reagowali na płyty nieudane, bądź słabe. Z drugiej strony, wiele ocen było wyważonych, stonowanych, które tylko nieznacznie odbiegały od dość statycznej formuły tego gatunku znanej z prasy niemuzycznej. Jeśli jednak pojawiły się nagrania wyjątkowe, wówczas było to oddawane w języku i stylu tekstu, które stawały się superlatywne, czasem podniosłe, patetyczne. Zatem, w zależności od poziomu nagrań, opinie przybierały rozpiętość – odwołując się do leksyki muzycznej – od skali minorowej do majorowej. Jednoznacznie krytycznie odnoszono się, np. do (*Tomb Of The Mutilated* – A.T.) „Obrzydliwe rysunki na okładce (...) i repertuar obrzydliwy – jak na death metal przystało (...). Zwolenników tej odmiany rocka nie trzeba zachęcać do słuchania, bo kwartet ma już swoją markę. A pozostałych (...) informuję, że mamy tu ekstremalny death metal: muzyka niczym odgłosy pracującego silnika spalinowego, a do tego jakby recytacje jakiegoś potwora” (wiek, *Deżawi* 1993/: 55); (*Someone Cemetery Of Scream* – A.T.) „(...) Wszystko się strasznie ciągnie i trąci nudą (...). Dla mnie to talerz lepkiego makaronu na dnie lochu w Zamku Smutnego Milorda” (Stefanowicz 1996/8: 64); („Nothing...” Mordor – A.T.) „Rzeczywiście Nothing... Próbowałem podejść do tej płyty kilkakrotnie i z każdym razem natrafiałem na bariery nie do pokonania (...). Moja uwaga została przyciągnięta tylko raz” (Kozicyński 1996/1: 92).

Na przeciwnym biegunie znalazły się materiały o konotacjach całkowicie odmiennych, pozytywnych, np. „Aż trzy lata czekaliśmy na nową płytę Machine Head, ale wynik zwał z nóg (...) (*Suprecharger* – A.T.)” (Łasiewicki 2002/1: 59); (*Live TSA*) „(...) Płyta w ogóle może porazić wyjątkowym autentyzmem, ująć szczególną atmosferę. Kto wie, czy nie jest to najwspanialszy album koncertowy w dotychczasowych dziejach rodzimego rocka (...)” (Królikowski 1992/3: 63). Między tymi skrajnościami plasowało się *gros* longplayów dobrych, nieraz przeciętnych, mało

kontrowersyjnych, nie wywołujących większych emocji, lecz zazwyczaj wartych posłuchania, m.in. (*Starkes In Tokyo Whitesnake – A.T.*) „To po prostu bardzo ładna, wyciszona płyta. Ballady – jedynie na głos i gitarę (...)” (Kszczotek 1998/2: 63), czy: (*Abraxas – A.T.*) „Trio Holy Death proponuje nam ciężki szatański odlot, koncentruje się na wytwarzaniu możliwie najbardziej niesamowitego, ciemnego klimatu (...). Ale nie jest metal herbu sieczkarnia (...)” (Stefanowicz 1995/7: 68).

W innych rubrykach ewaluacyjnych, jakie powstawały w drugim okresie wydawania pisma, często koncentrowano się na nowych technologiach. W DVD komentowano m.in. wszystkie filmy nagrane na tym nośniku z udziałem Metalliki (Koziczyński, *Metallica na DVD, 2000*, nr 10, s. 76), bądź oceniano pojedyncze obrazy („R-U Ready” Korn – A.T.): „Bezczelna próba wyciągnięcia kasy od fanów (...)” (Koziczyński 2002/6–7: 102). W podobnym cyklu pt. ...*Zremasterowany* recenzowano z kolei reedycje pełnej dyskografii (wydanej „po oczyszczeniu” w wersji CD), np. Van Halen, zaznaczając przy pierwszym LP grupy: „Ten album, oryginalnie wydany w 1978 roku, stał się początkiem nowej ery w rocku. To była i jest poezja. Nijaka okładka, ale zawartość muzyczna porażała (...)” (Dąbrowski 2001/2: 69). Poza tą grupą, z tytułowego kręgu pojawili się: Iron Maiden, AC/DC i Annihilator (Trudzik 2014a: 154).

Opisy koncertów, tzn. w optyce genologicznej obejmujące sprawozdania i reportaże (także fotoreportaże) były nasycone emocjonalne, pisane pozornie nieco chaotycznie (przebieg wydarzenia, zachowanie fanów, wartość artystyczna wykonawców, impresje krajoznawcze etc.), tym niemniej właśnie dzięki temu oddawały one niepowtarzalny *entourage*, unikalną aurę i specyficzny klimat tych przedsięwzięć. W „Tylko Rocku” w kontekście hard rocka/heavy metalu (choć nie tylko), tego typu publikacje należy usystematyzować w dwóch podstawowych kategoriach, a mianowicie koncertów i festiwali (z podziałem na krajowe i zagraniczne). W aspekcie festiwali, odtwarzano zarówno przebieg wyłącznie metalowych (śląska Metalmania), jak też imprez bardziej uniwersalnych gatunkowo, w których jednak uczestniczyli goście spod znaku najcięższych brzmień (np. Roskilde, Woodstock, Przystanek Woodstock, Glastonbury etc.). Nie zawsze było również tak, że dany koncert miał charakter *stricte* metalowy, jednak grali na nim wykonawcy o takiej orientacji (np. juwenalia, imprezy okazjonalne itp.), wobec czego spektrum aktywności na tej niwie było dość rozległe. Podsumowując, warto zasygnalizować, iż drugim pod względem popularności zespołem (po Hey), z którego występów drukowano reminiscencje był Acid Drinkers (27 razy). Wysoko uplasowały się ponadto: Metallica (17), Deep Purple (12), Guns N' Roses, Slayer (po 10) (Trudzik 2017b: 540–542).

Od drugiej (z czterech) fazy rozwoju tytułu, czyli od 1998 r. (Trudzik 2017b: 358) redakcja podejmowała działania, mające doprowadzić do upowszechniania gatunku wywiadu, eksplorowanego nad Wisłą, od zarania prasy muzycznej, lecz z różną intensywnością (Trudzik 2017a: 187–192; Trudzik, w druku), ale też ważnego w prasie niemuzycznej (3 pozycja pod względem częstotliwości w czasopiśmie, choć już niekoniecznie w odniesieniu do dzienników – 6 lokata), służącemu zaznajamianiu czytelników z muzyką popularną (Trudzik 2016: 28–29). Pomysłodawcy „Tylko Rocka” wyznaczyli temu gatunkowi kilkanaście miejsc (*Przesłuchanie, Młode*

Wilki, Call & Response, Gdzie oni są? etc.). Wśród zespołów metalowych, z którymi najczęściej rozmawiali redaktorzy i współpracownicy, byli: Deep Purple, Black Sabbath, Metallica, Led Zeppelin, Acid Drinkers oraz rzadziej Aerosmith, Rainbow, Whitesnake, Iron Maiden, Motörhead, Steve Vai, Anthrax, Dream Theater, Tool, Korn etc., a z drugiej strony nie deprecjonowano wykonawców mniej znanych lub zapomnianych: Samoth (Emperor), Pete Way (UFO), Sirrah, Hellias, Jarosław „Mister” Misterkiewicz itd. (Trudzik 2017b: 513–514).

Problematyka hard rocka/ heavy metalu stanowiła także istotny aspekt korespondencji między czytelnikami a redakcją (Trudzik 2017b: 631–722) i wypełniała ona rubryki przeznaczone dla odbiorców: *Złotą płytę*, w której dzielono się wrażeniami towarzyszącymi słuchaniu ulubionych albumów: Metallica, Black Sabbath, Deep Purple – po 3, Led Zeppelin, Iron Maiden, Guns N’ Roses, Acid Drinkers, Queensrÿche – po 2, Tool – 1 oraz fotograficzną: *Obrazki z wystawy*, w której publikowano zdjęcia, jakie udało się wykonać fanom z artystami, wraz z krótkim komentarzem. Najchętniej *in genere* fotografowano się z Acid Drinkers – 5x, nieco rzadziej z Vaderem – 3x oraz kilkudziesięcioma innymi przedstawicielami „czarnej sceny” (Trudzik 2017: 265–266). Zbliżoną konwencję przyjęto w *Riple(y)*, gdzie drukowano collage okładek słynnych albumów (tu: Black Sabbath, Aerosmith, Deep Purple, Marilyn Manson) (Trudzik 2014a: 147, 152–154).

Wyrazem uznania ze strony polskich czytelników oraz podkreśleniem roli hard rocka/heavy metalu na początku lat 90. były wyniki ankiety „Tylko najlepsi” przez wszystkie edycje jej ogłaszania (12), ale nade wszystko inauguracyjnego, podsumowującego 1991 r. wydania, w którym metal miał swoich reprezentantów w 7 z 8 kategorii w kraju (oprócz wokalistki), zwyciężając aż w 4: Titus – 5 miejsce (wokalista); Litza – 1 (instrumentalista); Acid Drinkers – 1 (zespół); *Dirty Money, Dirty Tricks* Acid Drinkers – 1, *Smoke On The Water* Acid Drinkers – 8 (płyta); *Mój Dom* IRA – 3 (utwór); Monsters of Rock w Chorzowie – 1, Deep Purple w Poznaniu – 2 (wydarzenie); kłótnie w TSA – 8; Deep Purple w Polsce bez Gillana – 9 (rozczarowanie); Brak Acid Drinkers na Monsters of Rock – 10 (wydarzenie). Z kolei metal w wydaniu zachodnim zyskał jeszcze większą aprobatę – W. Axl. Rose – 1, James Hetfield – 3, Alice Cooper – 7, Sebastian Bach – 8 (wokalista); Slash – 1, Lars Ulrich – 2, Kirk Hammett – 3, Angus Young – 4, Steve Vai – 5, Gary Moore – 6, Jason Newsted – 9, Eddie Van Halen – 10 (instrumentalista); Guns N’ Roses – 1, Metallica – 2, AC/DC – 4, Slayer/Skid Row – 9 (zespół); *Use Your Illusion* (I i II) Guns N’ Roses – 1, *Metallica* Metallica – 2, *Slave To The Grind* Skid Row – 5, *Hey Stoopid* Alice Cooper – 8 (płyta); *Don’t Cry* Guns N’ Roses – 1, *Enter Sandman* Metallica – 2, *You Could Be Mine* Guns N’ Roses – 3, *Knockin’ On Heaven’s Door* Guns N’ Roses – 7, *Unforgiven* Metallica – 8, *Hey Stoopid* Alice Cooper – 10 (przebój); *Use Your Illusion* – 1, Koncerty G N’ R – 3, Monsters Of Rock – 4, Najnowsza płyta Metalliki – 9 (wydarzenie); Odejście Steve’a Adlera od G N’ R – 3, O. Osbourne – 10 (rozczarowanie). Także w tym przypadku zabrakło wokalistki, ale obiektywnie był to bezapelacyjnie czas hegemonii „ciężkiego grania” – zwycięstwa we wszystkich kluczowych kategoriach, a wśród instrumentalistów było ich aż 8 z 10 (przynajmniej w pewnych okresach kariery uprawiających hr/hm), w tym 5 pierwszych lokat i dwukrotnie po 6 przedstawicieli w tej kategorii. W następnych latach bywało różnie, lecz ten rodzaj muzyki zawsze

zaznaczał swoją obecność w tym rankingu, choć taki sukces już się nigdy nie powtórzył (Tylko najlepsi 91, 1992/2: 58–59).

Podsumowanie

Problematyka jednego z najważniejszych czasopism muzycznych zorientowanych na muzykę rozrywkową w dziejach prasy polskiej, tj. „Tylko Rocka”, jest dobrze zbadana, aczkolwiek nie podjęto się dotychczas zadania konkretnego określenia relacji między dwoma głównymi gatunkami muzycznymi, tj. rockiem a jego cięższymi odmianami, które w piśmie były eksponowane przez 724 wykonawców, tj. więcej niż jakiegokolwiek odmiany rocka: Alternative, Indie Rock – 441; Punk, Postpunk, Oi! – 335; Art rock (rock progresywny i in.) – 307. Najcięższe odmiany muzyki rozrywkowej mogły być ważnym elementem struktury periodyku, ponieważ redakcja słusznie założyła, iż ten gatunek krył duży potencjał pozyskiwania czytelników nad Wisłą i Odrą, a ponadto posiadała ona odpowiednie grono ekspertów z tego zakresu oraz dziennikarzy zajmujących i specjalizujących się w tej tematyce.

Mimo że bezpośrednio w strukturze miesięcznika metal nie zyskał zbyt wiele przestrzeni, tym niemniej już uwzględniając jego objętość, a także w aspekcie genologicznym rola i znaczenie tej muzyki wyraźnie wzrastała, a publicyści i współpracownicy „Tylko Rocka” mający odpowiednie predyspozycje i przygotowanie warsztatowe zadbali, aby metal był omawiany i prezentowany na łamach periodyku w sposób różnorodny, atrakcyjny, ale i adekwatny do oczekiwań fanów ciężkich brzmień. Dlatego nie zabrakło tekstów zarówno informacyjnych, publicystycznych, jak i o cechach transgranicznych i quasi-dziennikarskim. Poza tym strona wizualna, w tym fotografia, jedyne, czy wkładki służyły upowszechnianiu metalu, zarówno krajowego, jak i docierającego zza granicy.

Bibliografia

- Kosek Jakub. 2015. „Wokół prowokacyjnych gier i masek – o twórczości grupy muzycznej Rammstein”. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Cultura VII*. 70–85.
- Kosek Jakub. 2016. Skazany na rocka. Rola muzyki w życiu Iana Kilmistera na podstawie narracji autobiograficznej Biała gorączka. W *Człowiek i medium. Terapia – Rozwój – (Auto) narracja*. A. Ogonowska (red.). Kraków. 159–172.
- Osiński Jakub, Pranke Michał, Szwagrzy Aleksander, Tański Paweł (red.). 2015. *Kultura rocka. Twórcy – tematy – motywy*. T. 1–2. Toruń.
- Osiński Jakub, Pranke Michał, Szwagrzy Aleksander, Tański Paweł (red.). 2016. *Kultura rocka 2. Słowo – dźwięk – performance*. T. 1–2. Toruń.
- Pigla Wojciech. 2011. „Zobaczyć słyszane – wizualna strona kultury muzyki metalowej”. *Ikonosfera. Studia z Socjologii i Antropologii Obrazu* nr 3. 1–33.
- Pizio Piotr. 2006. „Specyfika i ewolucja grupy subkulturowej metalowców we współczesnym społeczeństwie polskim”. *Studia Humanistyczne AGH*. T. 4. 89–105.
- Trudzik Artur. 2017a. „Na początku był «Jazz»”. 60 lat prasy muzycznej (jazz, rock) w Polsce”. *Zeszyty Prasoznawcze*, nr 1. 183–201.

- Trudzik Artur. 2017b. Polska prasa muzyczna w dobie transformacji ustrojowej. „Tylko Rock” 1991–2002. Gdańsk.
- Trudzik Artur. 2016. Rock i muzyka popularna w prasie polskiej. Modele orientacji metodologicznych i rezultaty badań za 2014 rok. W *Teorie komunikacji i mediów* 9. M. Graszewicz, M. Wszolek (red.). Kraków. 19–36.
- Trudzik Artur. 2014a. „Tylko Rock” – rezultaty analizy strukturalnej. Szczecin.
- Trudzik Artur. 2014b. „«Tylko Rock» – dzieje pisma oraz rezultaty badań nad miesięcznikiem”. *Zeszyty Prasoznawcze* nr 3–4. 565–592.
- Trudzik Artur. 2014c. Czy jest miejsce dla Depeche Mode w rocku... „Tylko Rocku”? Analiza kwantytatywno-kwalitatywna w zakresie dziennikarstwa muzycznego. W *Teorie komunikacji i mediów* 7. *Od teorii do empirii*. Karina Stasiuk-Krajewska i Marek Graszewicz (red.). Wrocław.
- Trudzik Artur. 2011. Czesław Niemen o sobie, życiu, rocku i nie tylko... w „Tylko Rocku” (1991–1995). W *Unisono w wielogłosie II. W kręgu nazw i wartości*. R. Marcinkiewicz (red.). Sosnowiec.
- Trudzik Artur. „Prasa muzyczna (rock, jazz) do 1989 r. – laboratorium genologiczne”. Res Facta Nova (w druku).

Materiały źródłowe („Tylko Rock”):

- Ciężki rock. 1998. Tylko Rock nr 6. 70.
- Ciężki rock. 1998. Tylko Rock nr 11. 43.
- Dąbrowski Rafał. 2001. „Van Halen zremasterowany”. Tylko Rock nr 2. 69.
- Goodman E. 1996. „Deep Purple. Trochę luzu [rozmowa z Ianem Gillanem]”. Tylko Rock, nr 6. 35.
- Jak za dawnych lat. 1993. „Raz–dwa–raz–dwa”. Tylko Rock, nr 2., 5.
- Koziczyński Bartek. 2002. DVD. Tylko Rock nr 6/7, 102.
- Koziczyński Bartek. 2000. „Metallica na DVD”. Tylko Rock nr 10. 76.
- Koziczyński Bartek. 1996. „Płyty stąd”. Tylko Rock nr 1. 92.
- Królikowski Wiesław. 1992. Żywiół. Tylko Rock nr 3. 63.
- Kszczotek Grzegorz. 1998. „Płyty stamtąd”. Tylko Rock, nr 2. 63.
- Łasiewicki C. 2002. „Płyty stamtąd”. Tylko Rock nr 1. 59.
- Made In Poland. 1994. Tylko Rock nr 7. 14.
- Nigdy więcej ballad! 1993. Tylko Rock nr 2. 5.
- Podstawa. 1992. „Raz–dwa–raz–dwa”. Tylko Rock nr 5.
- Stefanowicz Igor. 1995. „Płyty stąd”. Tylko Rock nr 7. 68.
- Stefanowicz Igor. 1996. „Płyty stąd”. Tylko Rock nr 8. 64.
- Taśmy prawdy. 1999. Tylko Rock nr 1. 4.
- Tylko najlepsi 91. 1992. Tylko Rock nr 2. 58–59.
- Wiek, Deżawi. 1993. Tylko Rock nr 5. 55.
- Zasłyszane. 2000. Tylko Rock nr 2. 8.
- Zasłyszane. 2000. Tylko Rock nr 4. 5.
- 33 1/3. 1994. Tylko Rock nr 8, 13.
- 33 1/3. 1995. Tylko Rock nr 6. 7.

Streszczenie

Artykuł ten składa się z dwóch części – w pierwszej omówiono rolę muzyki hardrockowej metalowej (szeroko rozumianych) w strukturze najbardziej opiniotwórczego pisma muzycznego po 1989 r., tj. „Tylko Rocka”, zaś w drugiej badania ogniskowały wokół analizy zawartości miesięcznika pod względem tytułowych gatunków, ale w optyce genologii. W tekście wykorzystano istniejące dane statystyczne, opracowania oraz oczywiście materiały źródłowe. Metodologicznie i merytorycznie – w węższym zakresie publikacja wpisuje się w dwa nowe nurty: *Metal Music Studies* (humanistyka) oraz Dziennikarstwo i media muzyczne (nauki społeczne, nauki o mediach), a w szerszym rozumieniu w badania ilościowo-jakościowe (w tym analiza strukturalna). Przeprowadzone badania pokazały, że muzyka metalowa była konstytutywnym aspektem problematyki poruszanej w skądinąd formalnie *stricte* rockowym piśmie, a w niektórych elementach nawet wiodącym.

Multilayering hardrock/heavymetal music in „Only Rock” resources

Abstract

This article is composed of two parts. The first discusses the role of metal hardrock music (broadly understood) in the structure of the most opinion-making music magazine after 1989, ie „Only Rock”, and in the second study focused on analyzing the content of the monthly magazine in terms of title genres, but in the optics of genology. The text uses existing statistical data, studies and, of course, source materials. Methodologically and substantively – in a narrower sense, the publication encompasses two new streams: *Metal Music Studies* (humanistic) and Journalism and Music Media (social sciences, media studies), and in broader terms quantitative and qualitative research (including structural analysis). The research showed that metal music was a constitutive aspect of the subject matter in a strictly formal rock writing, and even some of the leading elements.

Słowa kluczowe: Dziennikarstwo i media muzyczne, polska prasa w XX i XXI w., „Tylko Rock”, muzyka metalowa

Keywords: Journalism and music media, Polish press in the XX and XXI centuries, “Only Rock”, metal music

Artur Trudzik – adiunkt w Zakładzie Mediów i Komunikowania (Uniwersytet Szczeciński). Członek pięciu Towarzystw Naukowych. W dorobku ma pięć książek monograficznych i dwie jako współredaktor; autor 50 artykułów naukowych. Uczestnik sześciu kongresów i ponad 30 konferencji naukowych. Zwycięzca konkursu na najlepszą rozprawę doktorską z zakresu medioznawstwa i komunikacji społecznej (organizatorzy – „Studia Medioznawcze” oraz Instytut Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego). Główne zainteresowania badawcze: dziennikarstwo i media muzyczne, ale też II Wielka Emigracja, w tym myśl społeczno-polityczna i dzieje mediów wychodźczych; historia polskich mediów w XX i XXI w. Najważniejsze publikacje: *Polska prasa muzyczna w dobie transformacji ustrojowej. „Tylko Rock” 1991–2002* (Wydawnictwo Katedra, Gdańsk 2017), *Polski Ruch Wolnościowy Niepodległość i Demokracja i jego organ prasowy – „Trybuna”. Dzieje Ruchu, periodyku i innych czasopism wydawanych przez PRW „NiD”* (Neriotn, Warszawa 2009); *Myśl społeczno-polityczna Polskiego Ruchu Wolnościowego Niepodległość i Demokracja w latach 1945–1955* (Neriotn, Warszawa 2010). Obecnie finalizuje habilitację z zakresu dziennikarstwa i mediów muzycznych (WDIiB) na Uniwersytecie Warszawskim.